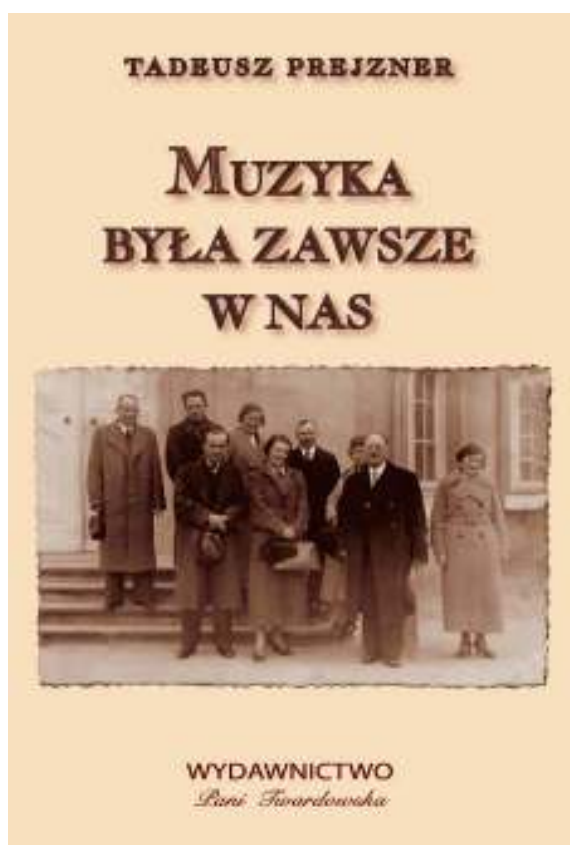


18 stycznia 2011

Wyjątkowa publikacja o starym Radzynie
Dominika Leszczyńska

Muzyka była zawsze w nas

W 2010 r. nakładem Wydawnictwa Pani Twardowska ukazały się wspomnienia zmarłego niedawno pianisty i kompozytora Tadeusza Prejznera pt. "Muzyka była zawsze w nas". Książka została wydana m.in. dzięki pomocy finansowej Towarzystwa Muzycznego im. Karola Lipińskiego w Radzynie Podlaskim.



To książka, od której trudno się oderwać. Na podstawie pojawiających się już wcześniej zapowiedzi wnioskowałam, że będzie to tradycyjna autobiografia znanego radzynianina. Tymczasem "Muzyka była zawsze w nas" jest raczej sagą rodziny Prejznerów, która wydała wielu zasłużonych Polaków: muzyków, pedagogów, społeczników i gorących patriotów. Bohaterem książki jest także Radzyń, o którym Tadeusz Prejzner pisze: "Dla mnie, w czasach mojego dzieciństwa, Radzyń wydawał się miastem dużym i pięknym, i co najważniejsze, wszystko, co kojarzyło mi się z Radzynie, było pełne ciepła, szczęścia i radości aż do wybuchu II wojny", i w innym miejscu: "Równiny podlaskie i spokój otoczenia działają na mnie kojąco. Ilekroć jestem w Radzynie, wydaje mi się, że idę śladami ojca i stryja Tadeusza, że wchłaniam te dźwięki i zapachy, o których oni pisali w swoich listach". W tle pojawia się wreszcie Kąkolewnica, gdzie mieszkał i jako organista pracował Jan – "ojciec radzyńskich Prejznerów", a ciotka Monika prowadziła tajne nauczanie, albo Polskowola (wtedy jeszcze

Ruskowola), w której Kazimierz – ojciec autora książki otrzymał posadę nauczyciela szkoły ludowej.

Życiu kulturalnemu w przedwojennym Radzynie ton nadawali – obok Prejznerów – także Zofia i Tadeusz Rossowscy oraz doktorostwo Sitkowscy, których sylwetki przewijają się na stronicach książki. Dalej, przeczytamy o działalności Towarzystwa Miłośników Sceny i Muzyki, o stadionie miejskim, "szemranej" dzielnicy Kozirynek czy okręcie wojennym FOM, w którym miejscowy chór "pływał" po całym powiecie, zbierając datki na Fudusz Obrony Morza. W "Muzyce..." nie brakuje też wątku ciężkich lat okupacji niemieckiej.

W wydawnictwie znalazłam obszerny materiał zdjęciowy, listy i dokumenty (w tym zapisy nutowe Kazimierza Prejznera), wykazy kompozycji. To w moim przekonaniu mocne argumenty, aby sięgnąć po książkę. Można nabyć ją w siedzibie Radzyńskiego Towarzystwa Muzycznego u p. Zygmunta Pietrzaka albo bezpośrednio w Wydawnictwie Pani Twardowska.